

Indywidualne

Biuletyn do zakwalifikacji
Kwestionariusz

1885

1885

REZERWA
HISTORYCZNY

Cyranowa Walentyna Sencyjna, urodzona w Grodnie
w roku 1899, żona Kierownika Sencelawatu

Pocztowy Szlaku Drezdeńskiego w Grodnie.

W m. c. czerwiec 1941 r. po otrzymaniu szeregu listów i depesz od siostry i siostry mojej z Moskwy / która odjechała, mnie po tyłu lotach przez biuro adresowe / zaczęłam robić starania o przepustkę do Moskwy celem odwiedzenia siostry.

Siostra wraz z rodzicami i rodzeństwem moim nie powiodła, do kraju po ewakuacji z Grodna w roku 1914. Skie wiedzę nie konkretnego

o lotie najbliższych i drogich mi osób, postanowiłam skorzystać z tej jedynej sposobności, by się odwiedzić serce siostry o rodzinie. Wierząc głęboko że porzucie do kraju zdąży. Po otrzymaniu przepustki na 10 dni, wyjechałam z Grodna dn. 13 czerwca a w dn. 15-tym byłam już w Moskwie.

Dowiedziałam się że walcisz moji emcele w czasie epidemii Tyfusu i cholery, bracia zaangażowani za rewolucyjnie zginęli bez śladu. Dowiedziałam się o waszym stracie, lecz w dniu 22 czerwca powróci do kraju już był kamnista.

Zostałam w Moskwie bez prawa zamieszkania, bez możliwości powrotu, bez prawa kupienia bodaj kawałka chleba, - bez prawa odstąpienia. Janiej polskiej pracy. Zmieniając stałe miejsce pobytu używając się gdzieś: Jan się obawia / chorowałam mnie w seafach lub kufne w czasie wojen zwrócić.

Z powodu bezgranicznej ilości papierów - trudno mi było opuścić mieszkanie. - Spracowano dokumenty wszędzie i stałe.

Dać uprzywilejowanie się i uprzywilejowanie osób państwowych i niezameldowanych ogłoszono zgodzi się. Kiedy już dowiedziałam się o istnieniu w Moskwie Ambasady Polskiej - jedynym miejscem moim było - zostałam tam.

Przez pomoc osób cywilnych - znajomych sióstr, poznałam księżkę - jedynego księcia katolickiego w Moskwie - Jan. ewangel. księcia francuskiego. Przystałam do niego moim losem.

Do wielu trudności i wyekwipowaniu chwili odpowiedniej, dostałam się przez pomoc państwa do Ambasady Polskiej. Było to w czasie pobytu gen. Sieroskiego w Moskwie w m-cu grudnia roku 1941.

W dniu 6 grudnia gen. Seyzeno - Bohun transzerycznie napisał mi skierowanie do Armii Polskiej w Pomeraniu.

W Pomeraniu otrzymałam skierowanie na ręce wojskowej uszp. P. S. K. p. Dieckhoffa.

Do komisji poborowej zostałam przyjęta do szeregu P. S. K.

Cyrowna. Walentyna.